

Nowy Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Poniedziałek, dnia 28 czerwca 1915 r.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego” mieści się przy ul. Zachodniej № 37. Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 11 pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. Adres telegraficzny „Łódź-Kurjer”.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12 m. k., półrocznie 6 m. k., miesięcznie 1 m. k. Za odnośnienie do domu lub przesyłką pocztową dolicza się 40 fen. miesięcznie. Za przesyłkę zagranicę dolicza się 1 markę miesięcznie. Zmiana adresu 40 fen. **Telefon Nr. 253.**

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 1 m. k. za wiersz lub jego miejsce, następane 1 m. k., nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwyczajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz. **Ogłoszenia zamiejscowe:** 1-sza strona 1 m. k., reklamy po 40 fen., zwyczajne 24 fen. za wiersz lub jego miejsce w teście 150 m. k.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły z góry osną, honorariów w administracji wystąpić nie będzie.

TEATR POLSKI

Cegielniana 63.

Polscy Artysty Zjednoczeni

Początek punktualnie o godz 5 po poł. Koniec o g. 8 w. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru, Cegielniana 63. Zarządzający L. Szejer.

We Wtorek, dnia 29-go Czerwca b. r.

GWIAZDA SYBERJI

dramat narodowy w 4 aktach ze śpiewami, przez Jul. hr. Starzeńskiego.

Czas odnowić prenumeratę.

Po wyzwoleniu Lwowa.

Niewiele wydarzeń, w które wszak obfituje obecne zmaganie się tytanów, ma tak doniosłe znaczenie, jak wyzwolenie Lwowa z dziesięciomiesięcznej blizki niewoli rosyjskiej, które nastąpiło w zeszłym tygodniu.

Jest ono przede wszystkim faktem dziejowym pierwszorzędnej znaczenia dla nas.

Ze zdobyciem Lwowa i Galicji Wschodniej we wrześniu r. z. naród nasz poniósł klęskę wręcz niesłychaną w dziejach kultury narodów.

Cała praca pięciowiekowa szeregu pokoleń narodu naszego, zostawała przekreślona jednym zamachem. Ruś Czerwona, najwspanialsza synteza dwóch nieznośnych się wzajemnie w danych warunkach kultur, jedyny bodaj udany wytwór wspólnej pracy pierwiastków Bizancjum i Rzymu, zostawała wydartą Zachodowi i oddana na bezwzględne niszczenie przez niewelację bizantyjsko-tatarską. Odrąz traciłmy cztery wyższe uczelnie, szereg olbrzymiej wartości muzeów i bibliotek, kilkadziesiąt szkół średnich, kilka tysięcy ludowych i całej masy instytucji kulturalnych.

Miljon dwieście tysięcy Polaków skazanych było na zupełną zagładę narodową, a obok Krzemieńca, Nieświeża, Połocka, Łucka i szeregu innych ruin bogatej naszej kultury kretowej przybywał Lwów — ruina najstraszliwsza, bo grzebiąca pod swymi murami wyjątkową pracę blisko siedmiowiekową.

Dzisiaj to niebezpieczeństwo zostało usunięte. Polska odzyskuje wyartykowaną w „wiecznym nieprzeawionym”, jak go Puszkina nazywa-

sporze o zdobycze i plon pracy i trudów pokoleń całych.

Doniosła, acz o wiele mniej ważną wartość ma inna strona tego faktu — strona polityczna.

Z zajęciem Galicji przez Rosjan, rola Polaków w monarchji Austro-węgierskiej sprowadzona została do zera. Po raz niewiadomo już który, sprawa polska reprezentowana musiała być przez mężów stanu na emigracji. — kraj zaś cały, wciśnięty w okowy, milczał. Rezultatem tego bezwzględności było i być musiało zupełne ignorowanie sprawy polskiej w dotychczasowym przebiegu wojny. Z chwilą, gdy Galicja, wyzwolona z okowów, ma możliwość głosu, a co za tem idzie i odzyskania swego stanowiska w monarchji, z tą chwilą i cała sprawa polska zupełnie inne wkracza tory.

Jeżeli fakt ten dla nas jest pierwszorzędem powodzeniem narodowym, to trzeba zaznaczyć, że wkroczenie wojsk Böhm-Ermoliego i Mackensena w prastare mury lwowskie jest również doniosłym faktem i dziełach powszechnych.

Ruś Czerwona ze Lwowem — to odwieczna zdobycz w walce kultury Zachodu ze Wschodem. Począwszy od naszych Mieszka i Bolesława Chrobrego, którzy na ostrzu miecza polskiego w grody czerwieńskie kulturę zachodnią pierwszy ponieśli, w ciągu kilku wieków o tę krajną trwa walka zacięta. Zięć Chrobrego, Świętopęk kijowski, Wołodimierko wotyński, znów Izasławy kijowskie — Daniel — pierwszy i ostatni król Halicza, przez Rzym kreowany, siostrzan Piastów krakowskich, Roman Czeski, a po nim Koloman węgierski i znów Mściśław Mściśławowicz, Bolesław wreszcie Mazowiecki i Lubart Gedyminowicz, aż do Chanów Kipezackich — to cała mozaika mniej lub więcej długotrwałych rządów dzisiejszej Galicji wschodniej. Wreszcie Kazimierz Wielki, wyzwalał Ruś Czerwoną z jarzma tatarskiego i wcielał ją do dzierżaw polskich zakładał podwaliny spokojnego długowiekowego rozwoju kraju i wspólnej Polaków i Rusinów pracy cywilizacyjnej na żyznych łanach dorzecza Sanu. Dniestru i Prutu w duchu kultury Zachodu.

Po wejściu w skład ogromnego państwa środkowej Europy, jakie stworzył na przełomie wieków średnich i nowożytnych naród polski — Ruś Czerwona, pogranicze między Kijowem, Krakowem, Węgrami, Wołoszczyzną i Dzikimi Polami — stała się kolebką najbardziej na Wschód posuniętego szczepla ogromnej rodziny kulturalnej Zachodu — wraz też z Litwą oraz Inflantami była to prawdziwa Ukraina historycznej Europy, a Lwów zawsze był i dotąd pozostał mozaiką etnograficzną na kresach różnorodności kultur w piękną syntezę za pomocą żywiołu polskiego spojonych — wyrazem. W ciągu pięciu wieków pod mozną opieką Rzeczypospolitej rozwijała się tu wspaniała Ukraina Zachodu; z rzadka tylko na jej łanach i pod potężnymi murami Lwowa, grożąc zagładą harcowały zastępy zdobywców Wschodu: czambuły tatarskie, hufce tureckie, czy wreszcie pułki kozackie i moskiewskie, które jednak zawsze odparte cofały się daleko po za Dniestr i Prut.

We wrześniu r. z. poraż pierwszy dopiero żywioły Wschodu, łamiąc wszystko po drodze, nie powstrzymanym potokiem zalały Lwów, Ruś Czerwoną i ziemie polskie, aż po Dunajec, odrywając od Zachodu ogromne przestrzenie, tworzące bezsporne od wieków jego dziedziny cywilizacyjne.

Odzyskanie też tych dziedzin i wyparcie Rosjan z Eulogijuszem i huriną popów, jest olbrzymim wycięstwem kultury Zachodu, z którym porównać się dadzą — dziełach zaledwie: Lepanto, Beresteczko, wyprawa wiekańska i boje Eugenjusza Sabaudzkiego w Banacie i Serbji.

J. Dąbrowski.

Wokół wojny

Wpływ zdobycia Lwowa na terenie wschodnim.

Korespondent wojenny pisma „Lokal Anzeiger” donosi.

Wpływ zwycięstwa odniesionego przez generała Böhm-Ermoliego przez zdobycie Przemyśla i przy walkach na wschód od Lwowa, daje się już odczuwać nad Dniestem. Po zdobyciu

wojska ar-

mii Böhm-Ermoliego wespół z armją von Linsingena na pozycje nieprzyjacielskie na północ od Dniestru. Na Dniestem stawiali Rosjanie zacięty opór, aby mógł cofnąć ku wschodowi te części wojsk i zapasów wojennych, które zostały zagrożone przez niespodzianą szybką pochód wojsk sprzymierzonych. Opór Rosjan jest najzaciętszy nad Dniestem środkowym. Odwrót wojsk rosyjskich między Sanem i Wisłą trwa. Rosjan ściga tutaj armja arcyksięcia Józefa Ferdynanda.

Wysiki rosyjskie.

Z Czerniowiec donoszą do „D. L. Ztg.”. Rosjanie ciągle powtarzają swoje ataki na front bukowiński, nad Dniestrzańskimi i na lesiste wzgórza pograniczne. Chcą oni za wszelką cenę wydrzeć Austriakom ich pozycje, korzystając ze swej przewagi liczebnej. W braku amunicji Rosjanie bardzo oszczędzają pociski działowe, posilkując się na tym froncie wyłącznie ciężką artylerią japońską i karabinami japońskimi, które jednak rzadko odzywają się w czasie bitwy. Wobec niedostatecznych zapasów amunicji, Rosjanie chcą przełamać front austriacki w niebezpiecznej się zadaniami ofiarami w ludzkiej walce zbliżonej. Mimo ciężkich strat, Rosjanie, zdaje się, chcą koniecznie utrzymać swoje pozycje na tym skrzydle krańcowym, który jest punktem oparcia armji, cofających się ze środkowej Galicji.

Prasa rosyjska o utracie Lwowa.

Jak się dowiaduje „Voss. Ztg.” z Piotrogradu, liczone się w ostatnich czasach z utratą Lwowa; rząd prasowy dawał dziennikom wskazówki, jak mają powoli przygotować opinię do tego faktu. Jednak wypadki potoczyły się w tak szybkim tempie, że cenzura nie miała czasu na wyszukanie odpowiednich usprawiedliwiających motywów i udzielenie prasie wskazówek w tym względzie. Krytyk wojenny „Birżych Wiedomości” mniema, że sprzymierzonych dlatego tylko tak zaciekle walczono o Lwów, aby móc wykazać się nowym zwycięstwem. Ponieważ jednak armja rosyjska utrzymała się, więc też zyskała terytorjalny sprzymierzonych — jest bynajmniej czynnikiem decydującym. Dowództwo rosyjskie musiało wybierać między oddaniem Lwowa a swobodą ruchu. Jeżeli więc zdecydowano się na ciężką dla uczucia rosyjskiego ofiarę, wycofując się ze stolicy Galicji, z tak drogiej dla każdego Rosjanina wspomnienia przeszłości, to w ten sposób wykazano

i miejscu bitwy rozstrzygającej w warunkach dla armji rosyjskiej korzystnych.

„Riecz“ w artykule inspirowanym dowodzi, że strategiczne znaczenie Lwowa z biegiem czasu coraz to było mniejsze. Upadek Lwowa nie daje Niemcom żadnej korzyści, będąc tylko satysfakcją moralną. Obecnie armje rosyjskie, znajdując się bliżej granicy państwa, będą miały wygodniejszą podstawę operacyjną i lepszą możność przygotowania się do dalszych działań.

(D. L. Ztg.)

Anglicy o sytuacji.

Do „Frft. Ztg.“ donoszą z Londynu: Korespondent „Times'ów“ donosi z Piotrogradu: Odwrót Rosjan z pod Lwowa wywoła konieczność zmiany linii frontu nadniestrzańskiego. Ze względu na mocne pozycje rosyjskie nad Tanwią, szybka ofenzywa Niemców wydaje się nieprawdopodobną. Niezależnie od uczuciowej strony utraty Lwowa, wszystkie okoliczności przemawiają za tem, aby Rosjanom powinszować szczęścia w udanym odrocie. Da to możność pedząc armji rosyjskiej w odpowiednim momencie nową ofenzywę.

(„Deutsche Ldz. Ztg.“)

Śmierć adjutanta cesarskiego.

W walkach w Galicji poległ adjutant osobisty cesarza rosyjskiego książę Aleksander Bagration Muchran-ski.

Zwołanie Dumy.

Z Wiednia donoszą, że pism niemieckich, że zdaniem Rodzianki Duma będzie zwołana w końcu czerwca. Wice-prezes Dumy Protopopow oświadczył, że Duma dowiedzie łączności całej Rosji i wypowie słowa, które wykażą, że reprezentacja narodu jest autorytetem dla całej Rosji.

Kronika

— (s) **Z Komitetu rozdziału chleba i maki.** Komitet rozdziału chleba i maki rozesłał do dzielnic cyrkularz polecający zamykanie biur dzielnicowych w niedzielę, natomiast w inne święta biura te winny być czynne.

Karty na chleb na nowy okres 14-o dniowy wydawane będą w dzielnicach rozdziału chleba i maki, nie od środy tygodnia bieżącego, lecz już począwszy od dnia dzisiejszego.

— (r) **Młaka Komitetowa.** Od Komitetu obywatelskiego otrzymujemy komunikat następujący:

Wobec kończącego się półroczka prosimy z reklamacjami dotyczącymi wagi kupionej u nas maki, zgłosić się do biura naszego nie później jak w środę dn. 30 b. m.

— (s) **Zapomogi dla rezerwistek.** Wypłata zapomogi rezerwistkom odbywać się będzie przy ul. Piotrkowskiej nr. 1 i przy ul. Mikołajewskiej nr. 54, codziennie, poczynając od nadchodzącej środy (30 czerwca), w godzinach rano do 1 i od 3 do 7 wiecz.

Wypłata dokonywać się będzie podług początkowych liter nazwiska i za numerami, oznaczonymi przy każdej literze w nawiasie.

Numerory oznaczone są na paszportach.

Środa, dnia 30 czerwca, Piotrkowska nr. 1, rano K, M, (1—250); po południu K, M, (250—500); Mikołajewska nr. 54, A, S, (1—250); D, S, (251—500).

Czwartek, dnia 1 lipca, Piotrkowska nr. 1, rano K, M, (500—750); po południu K, M, (751—1000); Mikołajewska nr. 54, B, (1—300); S, (301—750); B, (301—600); S, (751—1050).

Piątek, dnia 21 lipca, Piotrkowska nr. 1, rano K, (1,001—1,250), rano P, (1—250); po poł. K, (1,251—1,500) i P, (251—500). Mikołajewska nr. 54, B, (601—900); Sz, (1—250); B, (901—1,150); Sz, (251—500).

Sobota dnia 3 lipca: Piotrkowska nr. 1, rano K (1501—1750), P (501—750), po poł. K (1751—2100) i P (751—1050). Mikołajewska 54, W (1—300), Sz (501—775), Szcz (wszystkie numery), W (301—600).

Poniedziałek dnia 5 lipca: Piotrkowska nr. 1 rano N (wszystkie numery), Z (1—250), po poł. Z (250—450) i Z i L (1—300), Mikołajewska nr. 54, W (601—900), Ch (na wszystkie numery), W (901—1150), C (wszystkie numery). Cz i U (na wszystkie numery).

Wtorek dnia 6 lipca: Piotrkowska nr. 1 rano I, E Je (na wszystkie numery), L (301—650), po poł. Ja (1—250) i R (1—250); Mikołajewska nr. 54, G (1—300), F (1—250), G (301—600), F (na wszystkie numery).

Środa dnia 7 lipca: Piotrkowska nr. 1, rano Ja (250—400), Ju (na wszystkie numery), po poł. R (251—500), i R (501—750), O (na wszystkie numery); Mikołajewska nr. 54, G (601—900), T (1—250), G (901—1200), T (251—525).

W czwartek, piątek, i sobotę na wszystkie litery, tylko przed obiadem.

— (r) **Pensje nauczycielskie.** Wypłata pensji za czerwiec r. b. nauczycielom szkół miejskich, zastępcom tychże nauczycieli oraz nauczycielom kompletów odbędzie się w środę dnia 30 czerwca r. b., o godzinie 3 po poł. w Banku, przy ul. Zachodniej № 64.

— (s) **O niewypłaconym zapomóg.** W przedzalni Kreininga przy ul. Karola № 100 w tygodniu bieżącym nie wypłacono zwykłych zapomóg wszystkim robotnikom i robotnicom w ogólnej liczbie około 400.

Właściciel tłumaczył się brakiem pieniędzy, lecz ostatecznie, wobec domagań się robotników, udał się do głównego Komitetu obywatelskiego po pożyczkę.

Dotychczasowe zapomogi wynosiły w pomienionej fabryce: dla robotników od 1 rb. do 1 rb. 50 kop. i dla robotnic od 50 kop. do 1 rb.

— (s) **Ambulatorjum balutkie.** Ambulatorjum dla chorych na Balutach, mieszczące się do tej pory przy ulicy Zgierskiej № 9, z dniem 14 lipca r. b. przeniesione zostanie do lokalu odpowiedniejszego przy ul. Zgierskiej № 40.

— (r) **Zo Stow. handlowców.** W ciągu ubiegłego i bieżącego tygodnia odbywały się egzamina na kursach przy Stow. wz. pom. pracujących w przemyśle i handlu (Nawrot 13).

Na posiedzeniu komisji egzaminacyjnej, odbytej w dn. 25 b. m. w składzie prezesa Stowarzyszenia p. Chwałbińskiego, vice-prezesa p. E. Jezierskiego, profes. p. St. Lipińskiego i p. Lipki, oraz wykładowych p. p. C. Borysiawskiego i E. Kuleja, przyznano świadectwa następującym słuchaczom kursów: p. p. A. Dance-rowi, A. Wyszackiej, B. Kozłowskiemu, A. Martynce, B. Frenlichowi, W. Puławskiej, Z. Kozłowskiej, F. Sójce, E. Astównie, J. Jezierskiej, I. Kuhnównie, W. Majerowi i Z. Czerwińskiemu.

— (r) **Z kolonji letnich dla biednych dzieci.** Wobec tego, iż znalazły się już fundusze na kolonje letnie dla biednych dzieci, dzielnicowy Komitetu niesienia pomocy biednym przyjmują już zapisy biednych dzieci.

Fundusz podzielony został pomiędzy chrześcijańskie i żydowskie kolonje w stosunku 3/4 na chrześcijańskie i 1/4 na żydowskie kolonje.

— (s) **Tania stołownia dla inteligencji.** Tania stołownia dla inteligencji przy Stowarzyszeniu techników wydaje obecnie dziennie do 80 obiadów w cenie 25 i 37 kop.

Ze względu na obfite i smaczne potrawy, frekwencja stołowników stale wzrasta.

— (s) **Dochód z zabawy.** Dochód z zabawy, urządzonej w dniu 20 b. m. w Helenowie na rzecz Tow. wpisów szkolnych przy miejscowym gimnazjum polskim, jakkolwiek nie został jeszcze ściśle ustalonym, wyniesie wszakże około 800 rb.

Jest to, jak na dzisiejsze czasy, zasilek w każdym razie poważny.

— (r) **Tanie kuchnie marja-wickie** w maju wydały 11,221 obiadów, w tej liczbie płatnych 8,058, a bezpłatnych 3,163. Otrzymany od Komitetu tanich kuchni zasilek, w ilości 125 rubli, w całości został rozdany biednym w postaci bezpłatnych obiadów.

Liczba najuboższych rodzin, zarejestrowanych przez Siostry Maria-

wtki wynosi 110. Wszystkie otrzymują wsparcia w miarę ofiar, jakie od ogółu marjawitów napływają.

Co tydzień 16—20 chorych ko-rzysta z bezpłatnej porady lekarskiej w ambulatorjum parafialnem.

— (r) **W przytułku dla po-koźnic** przy Łódz. Tow. dobrocz. (Dzielnia, 52) w czasie między 1 stycz-nia a 24 czerwca znalazło opiekę 228 poleźnic.

— (s) **Z życia krawców.** Wśród rozmaitych wolnych zawo-dów, które ucierpiały wskutek wojny, najbardziej bodaj poszkodowani są pracownicy krawieccy.

W rzemiosle tym aż do nastania wiosny panował zupełny niemal za-stój. Większa część krawców opu-szcza Łódź, udając się do rozmaitych innych miejscowości kraju w poszu-kiwaniu zarobku.

Dopiero z nastaniem letnich dni zapanował niejaki ruch w pracow-niach krawieckich, lecz zarobki, w stosunku do dawniejszych, znacznie się zmniejszyły.

Za robotę płaci się obecnie polo-wę, a nawet mniej poprzedniej ceny.

Najbardziej niekorzystnie odbiło się to na czeladnikach krawieckich, pracujących u majstrów.

Gdy dawniej czeladnik kwawiec-ki zarabiał do 12 rb. tygodniowo, obecnie zarabia zaledwie 4 do 5 ru-bli.

Najlepiej się dzieje wśród kraw-ców damskich. Najlepsze jeszcze, lecz i to mierne zarobki mają szyją-cy bieliznę.

Bądź co bądź, w stosunku do martwego sezonu zimowego, los pra-cowników krawieckich niece się po-prawili.

— (s) **Zo szkoły rzemie-slniczej przy „Talmud Te-rze“.** W nadchodzący wtorek w szkole rzemieślniczej „Talmud Tory“ przy ul. Średniej odbędzie się uro-czysty akt zamknięcia roku szkolnego.

Jednocześnie odbędzie się popis gimnastyczny uczniów tejże szkoły.

— (w) **Napisy na więzieniu.** Ze ścian więziennych posięto zdejm-ować szyldy z napisami rosyjski-mi. Na gmachu więzienia przy ul. Miłsza № 29 wywieszono szyld z na-pisem w językach niemieckim i pol-skim.

— (s) **Kartofle dla otrzy-mujących zapomogi.** Wszyscy, którzy otrzymują zapomogi w dziel-nicach Komitetu nies. pom. biednym, mogą otrzymać w tychże dzielnicach zaświadczenia, na mocy których otrzy-mają w Sekcji zaprowiantowania mia-sta przy Kom. obywatelskim kartofle po znacznie niższej cenie.

Zupełnie biedni otrzymają kar-tofle bezpłatnie.

— (s) **Współdzielczość u ro-botników.** Szeroko podjęta akcja ratunkowa współdzielcza wśród ro-botników, oddaje niespożyte usługi, zmniejszając groźbę niedostatku i ne-drzy z jednej strony, z drugiej zaś—urabiając klasowo i społecznie wielo-tysięczny proletariat.

Do jednej z najpożyteczniejszych instytucji współdzielczych w naszym mieście zaliczyć należy kooperatywę „Robotnik“, stworzoną przy związkach zawodowych robotniczych.

Sklep współdzielczy „Robotnik“ mieści się przy ulicy Wólczańskiej № 139, gdzie każdy zaopatrzyć się może we wszelkie artykuły spożywcze w doborowym gatunku i po sto-sunkowo niskiej cenie.

Sklep otwarty jest od godziny 7 i pół rano do 12 w południe i od 2 do 6 po południu.

— (m) **Zakończenie roku szkolnego** w polskiej szkole początkowej № 28 przy ul. Złotej № 7 odbyło się uroczyste w obecności kuratora szkoły, p. Dybczyńskiego.

Popis uczniów wykazał pracowite i umiejętne prowadzenie szkoły przez starszego nauczyciela, p. Rajmunda Wojakowskiego.

Akt zakończyło podziękowanie, wypowiedziane przez jednego z uczni-ów w imieniu całej szkoły, kurato-rowi, p. Dybczyńskiemu, który praw-dziwą ojcowską opieką otaczał szkołę, zaopatrując ją w podręczniki naukowe i materiały piśmienne, a nadto rozdał 900 obiadów dla dzieci i w dzień popisu ofiarował dla 20 najbiedniejszych wychowanków całokwitte ubrania.

— (s) **Zo szkoły rzemiosł** Dziś w szkole rzemiosł na Wodnym Rynku odbył się pokaz prac uczniów tejże szkoły z okazji zakończenia roku szkolnego.

— (m) **Zmiana lokalu.** Kancelarja I cyrkulu V dzielnicy mili-cyjnej mieszcząca się dotychczas przy ul. Miłsza № 51 przeniesiona została do lokalu przy tejże ul. № 33.

— (r) **Straż przy składach torfu.** Komitet opałowy zwrócił się do centralnego Komitetu milicji z prośbą o ustawienie posterunków milicyjnych przy składach torfu w cegielni p. G. Hauslera w Radogosz-czu.

— (r) **Nowy transport węgla.** Komitet opałowy otrzymał święty transport węgla, w ilości 11 wago-gów. Z tego 900 korcy wydano Ko-mitetowi niesienia pomocy biednym.

— (s) **Zakończenie roku szkolnego.** Dziś o godz. 4 po poł. odbędzie się popis i zamknięcie roku szkolnego w 7-klasowym zakładzie żeńskim p. J. Zbijewskiej, przy ul. Długiej № 10.

Z okazji tej dziś rano o godz. 10 odbyło się w kościele św. Józefa na-bożeństwo dziękczynne.

— (d) **Przed nabywaniem szepionki ospowej (limfy)** ze źró-deł niepewnych ostrzeżna Sekcja sani-tarna, gdyż niepodobna ręczyć za jej dobroć. Cena zaś takowej nie może być niższą od cen limfy, sprzedawa-nej w aptekach, które to ceny zosta-ły unormowane przez Sekcję sani-tarną.

— (s) **Z gminy żydowskiej.** Wśród pewnych kół miejscowych mieszkańców-żydów szerzy się coraz bardziej niezadowolenie z dotych-czasowej gospodarki zarządu gminy żydowskiej.

Chodzi głównie o to, że pomie-niony zarząd nie ogłasza cyfrowych sprawozdań z działalności swej i po-czynionych wydatków.

Prócz tego do tej pory nie do-konano jeszcze rozkładu statutu na rok bieżący.

— (s) **Za handel w godzi-nach niedozwolonych.** Za han-del w godzinach niedozwolonych funk-cjonariusze milicji sporządzili wczora-j szereg protokołów na właścicieli sklepów na ulicach Franciszkańskiej i Aleksandryjskiej.

— (s) **Falszywy nabiał.** Fun-kcjonariusze Sekcji sanitarnej, z po-wodu licznych skarg na fałszowanie nabiału, dokonali całego szeregu re-wizji mleka i masła w sklepach, do sprzedaży tych produktów przezna-czonych.

Dokonano podczas rewizji liczn-ych konfiskat i winnych pociągnię-to do odpowiedzialności.

— (s) **Uciaczka aresztanta.** W dzielnicy III milicji objady dla a-resztantów dostarczone są z taniej kuchni robotniczej przy ul. Konsta-tynowskiej № 5.

Po objady te udaje się zawsze jeden z aresztantów pod dozorem mi-licjanta.

W sobotę po obiady posłano are-sztanta, odsiadującego karę za kra-dzież bielizny, Stefana Andrzeja, lat 24, który zdołał zmylić czujność konwojującego go milicjanta i zbiegł.

— (m) **Złodziejski kawał.** Do mieszkania Anny Bogas przy ulicy Nawrot № 11 weszła nieznana ko-bieta i wszczęła rozmowę o nieobe-cnych córkach B. Nieznajoma była dobrze poinformowaną o stosunkach rodzinnych B, gdyż wyliczyła wszy-stkie córki i krewnie.

Korzystając z chwilowej nieuwagi B, nieznajoma skradła puderko z bi-zuterja wartości kilkuset rubli, po-czem, pożegnawszy się, wyszła z mie-szkania. Kradzież zauważono po jej wyjściu.

Posoig za złodziejką okazał się daremny.

— (r) **Falszywy koniak.** Mi-licja skońskowała w mieszkaniu El-bingera, przy ul. Łąglawnickiej № 31, koniak, w ilości 30 butelek. W ko-niaku tym analiza znalazła surogaty szkodliwe dla zdrowia.

E. pociągnięto do odpowiedzial-ności.

— (w) **Systematyczna kra-dzież.** Zamieszkały przy ul. Nowo-miejskiej nr. 17 Moszek Naital Zyl-berberg, właściciel sklepu materiałów piśmiennych zawiadomił milicję, iż

od pewnego czasu zauważył brak niektórych towarów. Onegdaj jeden z lokatorów tegoż domu znalazł w śmieciach całe pudełko ośwłków.

Milicja zajęła się wykryciem tej systematycznej kradzieży.

— (m) **Falszliwe ówierómarkówki (25 fen.)** W tych dniach do kawiarni przy zbiegu ulic Andrzeja i Wólczańskiej wszedł nieznanemu mężczyzna i zapłacił za herbatę 25-fenigówką. Moneta ta wydała się podejrzana i właściciel kawiarni zwrócił się do będących tam sanitariuszy niemieckich z zapytaniem, czy moneta nie jest fałszywą. Sanitariusz, stwierdziwszy, że moneta fałszywa, wyszli za nieznanym i zaczęli go śledzić, lecz zdołał on im się wymknąć i zniknąć w tłumie.

Pomimo to milicja jest już na tropie fałszerzy.

— (w) **Kradzieże.** F. Szpiro (Franciszkańska 30) oraz Jakób Profesoraki (Szkołna 8) zameldowali milicji, iż skradziono im z mieszkania różne rzeczy.

— (x) **Oziębłość pod względem oświaty.** Dla działwy z wiosek: Brusa, Retkini, Rokicia Starego i Zofiówki jest czynna w tym roku tylko jedna szkoła w Retkini. Wobec tego zdawaćby się mogło, że w szkole tej panuje przepalenie. Tymczasem rzecz ma się wręcz przeciwnie, gdyż obecnie uczęszcza do niej zaledwie 15 dzieci.

Ładnie mieszkańcy tamtejsi traktują oświatę.

— (s) **Sekcja budowlana w Zgierzu.** Dla utrzymania nadzoru nad prowadzeniem w mieście budowl, Komitet obywatelski w Zgierzu, na posiedzeniu onegdajszym powołał do życia specjalną Sekcję budowlaną w skład której weszli prezydent, komendant milicji oraz inżynier Siaboszewicz.

— (f) **Tania kuchnia w Rudzie Pabjanickiej.** W swoim czasie pisaliśmy o zamknięciu taniej kuchni w Rudzie Pabjanickiej, która nie miała powodzenia na obiady 3-kopiejkowe i zmuszona została zamknąć swe podwoje.

Przyczyną niepowodzenia był źle obrany punkt, do którego ci właśnie potrzebujący tanich obiadów musieli iść 3-4 wiorsty z garnuszkami.

W dniu onegdajszym Komitet budowy kościoła w Rudzie Pabjanickiej otworzył nową taną kuchnię pod własną egidą, w środowisku najbardziej ubogiej ludności. W pierwszym dniu wydano 200 obiadów.

— (m) **Obława w Chojnach.** W sobotę o godz. 4 po poł. milicja ohejeńska zrobiła obławę na bandytów ukrywających się w nieczynnych cegielniach we wsi Nowe Chojny. W cegielni natrafiono na kilku zbrojnych opryszków, którzy podczas aresztowania stawiali silny opór. Pomiedzy bandytami i milicją wywiązała się strzelanina, podczas której hereszt szajki został dwa razy raniony.

Raniony bandyta oraz dwóch jego towarzyszy zostały zatrzymanych, odebrane od nich dwa rewolwery, pozostali zdołali ukryć się w kilku tyśięcznym tłumie ciekawych, zwabionych strzelaniną.

— (s) **Z Pabjanic.** W sobotę pabjanicki Komitet obywatelski rozpoczął wydawanie kart chlebowych na dni ezternascie. Od dnia wczorajszego chleb wolno nabywać tylko za przedstawieniem kart chlebowych.

— Istniejąca tu herbaciarnia wydaje dziennie około 200 szklanek herbaty i 300 funtów chleba, wskakże wskutek wadliwego kierownictwa herbaciarnia ta chyli się ku upadkowi.

W tych dniach odbyło się zebranie z udziałem 50 osób, na którym postanowiono zwołać na 29 b. m. zebranie, w celu omówienia możliwości dalszego prowadzenia herbaciarni lub też zupełnej jej likwidacji.

— (x) **Tyfus i cuchnące jezioro.** Przed kilku tygodniami donosiliśmy, że na łakach rokickich, przy zbiegu granic karolewa, Retkini i Rokicia Starego, stoi od początku wiosny otrzymania kajuza, zatrująca powietrze, a nikt nie troszczy się o to, aby ją spuścić. Tymczasem w Retkini ukazał się tyfus i przybiera coraz szersze rozmiary.

Czyżby organa sanitarne łódzkie

nie mogły wydać w tej sprawie odpowiednich zarządzeń.

— (s) **Z Łasku.** Według rozporządzenia landrata, wszyscy przejeżdżający przez Łask winni być zaopatrzeni w przepustki, w przeciwnym razie dalsza podróż będzie wzbromiona.

— (s) **Ze Zduńskiej Woli.** Na ostatniem posiedzeniu Komitetu obywatelskiego w Zduńskiej Woli wybrano specjalną komisję, której poruczone urządzenie szpitala dla chorych na choroby zakaźne.

Komisja wynajęła na ten cel lokal przy ul. Złotnickiej, gdzie chorzy leczeni są bezpłatnie.

— (m) **Noworadomsk.**

Handel miejscowy jest dość ożywiony, na co wpłynęły stosunkowo niskie ceny na produkty spożywcze: funt cukru kosztuje tu 15 groszy, kartofli korzec i rub. 50 kop. funt chleba białego żytniego 10 kop. mięso tylko jest drogie: funt wieprzowiny kosztuje 45 kop. wołowiny—30 kop.

— (f) **Z Sulejowa.** Przybyły do Łodzi mieszkaniec Sulejowa udzielił nam kilka ciekawych szczegółów. W samem mieście zaprowadzono nadzwyczajny porządek na ulicach. Urządzone trotuary, o których mieszkańcy tamtejsi nie marzyli wcale, zabrukowano ulice, które właściciele domów muszą polewać, zaprowadzone oświetlenie elektryczne i z brudnej zabłoconej osady w krótkim czasie zrobiło się sympatyczne miasteczko, ku czemu wiele przyczynił się nakaz otynkowania i obielenia domów zabrudzonych. W ostatnich czasach rozpoczął swe czynności sąd gminny.

— (r) **Wybuch znalezionej pocisku.** We wsi Głucha Wieś, pod Karolewem, 10-letni Alfred Heltter znalazł pocisk armatni, którym zaczął się bawić.

Podczas zabawy pocisk wybuchnął, a H. odniósł ciężkie obrażenia twarzy i całego ciała.

— (x) **Urowadzenie cudzej żony i pebiecie.** Piotr Kurowski, piekarz w Zgierzu, którego prawowita żona opuściła przed kilku laty udając się z kochankiem do Cesarstwa, uprowadził w tych dniach żonę Błażeja Neumana, zamieszkałego w Zgierzu przy ul. Sieradzkiej nr. 201 i tym sposobem skojarzył sobie nowe „ognisko rodzinne”. Ale zdradzony mąż dowiedział się niebawem o miejscu pobytu niewiernej żony i onegdaj upomniał się energicznie o swe prawa. Skutek tego wystąpienia był taki, że K. raucił się na N. i pobił go ciężko. Sprawą tą zajęła się milicja.

Ze związków i stowarzyszeń.

— (d) **Z Kom. pożyczki wewnętrznej m. Łodzi.** Komisja rewizyjna, wybrana z pośród gwarantów pożyczki miejskiej dzisiaj odbędzie swe pierwsze posiedzenie. Na porządku dziennym: rozdział członków Kom. i wybór prezesa.

— (r) **Z centrali kuchen robotniczych.** Zarząd Centralny kuchen robotniczych w Łodzi, mieszczący się przy związku zawodowym robotników przemysłu włóknistego przy ul. Pustej Nr 6, przeniesiony został na ul. Fabryczną Nr 1.

— (s) **Z 13 kuchni robotniczych.** W 13 kuchni robotniczej pracowników skórzanych lokal gruntownie odnowiono.

Codziennie od 12 do 2 po poł. wydawane jest z górą 250 obiadów po 8 kop., w tej liczbie zaś 50 bezpłatnych dla niezamożnych członków.

Do obiadu za okazaniem karty chlebowej dodaje się pół funta chleba białego.

— (r) **Z cechu rzeźników.** We wtorek, d. 29 b. m. w lokalu przy ul. Miłaza Nr 40, odbędzie się specjalne nadzwyczajne posiedzenie członków cechu. Ze względu na nader ważne kwestje, które znajdują się na porządku dziennym, liczny udział stowarzyszonych jest ze wszelkich miar pożądaną.

— (s) **Z kuchni dziecięcej.** Onegdaj o godz. 3 po poł. w lokalu kuchni dziecięcej przy ul. Długiej Nr 39 odbyło się zebranie członków.

Ze sprawozdania za maj okazuje się że kuchnia w tym miesiącu wy-

dała 7571 obiadów bezpłatnie, każdego obiadu wynosi piejki.

Dochoodu za maj był k., rozchodu 311 r. 45. Deficyt wynosił 87 r. 17.

Postanowiono w d. kasy urządzać loterię na chni, oraz rozpowszechnić widokówki na ten że cel.

W końcu przystąpiło 100 członków zarządu.

Na prezesa powołał mana, na wiceprezesa I. na członków Dawida R. Wajzwola i I. Sztajnberkretarzy zaś Zygmunta i kowicza, na kasjera A. I. na zarządzającego kuchnię wiesz i do komisji rewizyjnej H. Pipkowski.

— (r) **Z cechu szewców.** Dnia 5 lipca odbędzie się przy ul. Spacerowej Nr 12 posiedzenie członków.

— (s) **Z c. s. t. w.** W sobotę ubiegłą w lokalu ludniowej Nr 18 odbyło się roczne zebranie członków „fa”, przy udziale około 100 osób.

Ze sprawozdania ek w roku 1914 Stow. otwóciarnię oraz bibliotekę.

Wskutek rozłożenia listy wpisowej, od czasu wny zapisało się do Stow. członków.

W roku ubiegłym Stow. miało dochodu 220 rb. 25 kop. wydatku 177 rb. 71 kop., pozostawiając 42 rb. 54 kop.

Sprawozdanie zostało branych przyjęte i zatwierdzone. W celu powiększenia dochodu nowiono opodatkować za członków trzykrotnie miesięczną.

W końcu przystąpiło 100 członków, które dały rezultat na członków zarządu: Niemcewa, A. Szmojsza, Zalemanowicza, I. Izraela i N. Bajgelmana, na kasjera zaś—A. Rozenmana, M. M. H. Rozenowiga, J. Gok Motela.

Do komisji rewizyjnej M. Grinberga, I. Lisa mana.

— (m) **„Linias H.”** Zapowiedziane na wczoraj wieczajne ogólne zebranie czidowski Towarzystwa d. mocy lekarskiej „Linias H.” powodem przybycia niezliczby członków nie odbyło się.

Następne zebranie, p bez względu na liczbę członków, odbędzie się o godz. 5 po poł. w lokalu Długiej Nr 45.

Teatr i Sztu

Teatr Polski, (Cegielnia)

Na wczorajszym przedstawieniu teatru Polskiego liczna i wytworna publiczność oklaskiwała wykonanie wiązujących się ze swych poprawnie.

Szwankowała nieco strasza, którą to niedokładnie łatwo byłoby usunąć przy we niewielkim nakładzie k.

Jutro teatr Polski wznawia historyczną w 4-tych aktach Starzeńskiego p. t. „Gwja rji” z p. Liną Sniatyńską tułowej.

Początek przedstawień 5-oj po poł. koniec o 8 wiec.

Pozostałe bilety nabyw w kasie teatru.

Teatr Thalja (Dzieci)

Idąc za licznymi podnoszącymi głosami publicznymi, artyści czani pod reżyserją panów: da i Szarkowskiego odeg lipca na scenie teatru „Thalja” mat historyczny Zenona Pa t. „Berko Joselowicz”, czy kownik wojsk polskich”. N czasowej scenie w teatrze ul. Cegielnianej, pod nr. 34, da o mnóstwo efektów i scen wach. Obecnie w teatrze wprowadzić będzie można niezbędny w sztuce tej tłum

27 czerwca. Po klę-
potudniu od Lwowa,
wsjanie z głównymi sifa-
ku wschodnim i stanęli
tej sile na wyżynach na
Dawidówki na wsche-
aszowa i pod Jariczo-
Na tym froncie w wie-
walkach wzięły wojska
nie pozycje nieprzyjacie-
a odległość szturm do
skiej głównej pozycji i
ostatecznie do niej w lioz-
ach. Zwłaszcza w skraw-
południu Bebrki wyrzu-
wnika ze zwartego skraw-
Od dziś rana cofają się
ie na całym froncie. Tak-
y od Zółkwi i na półno-
Ruskiej ustępuje nie-
przed sprzymierzonymi

rnym Dniestrem trwają
Wojska niemieckie po
alkach zdobyły szturmem
Bukaczowsami. W gó-
Halicza i na północy i
besarabskiej panuje wo-

ach ostatnich dni armja
molliego wzięła do niewo-
21 do 25 czerwca, 71 ofi-
100 żołnierzy i zdobyła 27
maszynowych.

anu włoskiego.

onfalcone, na południu od
lparto wczoraj nieprzyja-
Zresztą nad Isenzo, jak
dłych frontach odbywała
walka artyleryjska.

szefa sztabu generalnego
von Hoefler
feldmarszałek-lejtenant.

**nie włoskiej łodzi
podwodnej.**

EN, 27 czerwca. Urzędowo
czerwca popołudniu. Na-

sza łódź podwodna torpedowała i za-
topiła 27 czerwca na północnym
Adriatyku włoski torpedowiec.

Komenda floty.

**Urzędowy komunikat tu-
recki.**

KONSTANTYNÓPOL, 26 czerwca.
Na froncie kaukaskim próbował nie-
przyjaciel z pomocą nowych posił-
ków utrzymać się w przygotowanych
pozycjach, aby odwrócić odwrót swo-
go prawego skrzydła.

Na froncie dardaneelskim artylerja
nasza, 25 czerwca wzniosła wystrza-
tami pożar na dwóch nieprzyjaciel-
skich transportowcach i trafiła póź-
niej torpedowiec nieprzyjacielski. Pod
Sed-ul-Bahr odparto znów nieprzyja-
ciela z dużymi stratami.

Straty nieprzyjacielskie w bitwie
w dniu 21 czerwca oceniono na prze-
szło 7000 ludzi.

Nowy atak na Dardanele.

KOLONIA. „Kölnische Zeitung“
donosi z Aten że na półwyspie Ga-
lipeli nie przedsiębrali sprzymierzeń-
cy decydujących operacji. Turcy u-
trzymali wszystkie swe pozycje. Przed
Dardanele osiągnięte być mają nowe
posiłki. Z rozmaitych objawów wno-
szą, że chodzi tu o nową wielką ak-
cję sprzymierzeńców przeciwko Dar-
danelem.

Walki nad Dniestrem.

WIEN. Po krótkiej stosunko-
wo spokojnej fazie toczyły się znów
na froncie bukowińskim w ciągu dwu
dni żaźarte ataki, które zostały dzie-
lnie odparte przez wojska Pflanzer-
Baltina. Na froncie tym działa ro-
syjska artylerja energiczniej, niż na
innych skrawkach.

Nad Dniestrem uczyniły wojska
auto-węgierskie i niemieckie pod
dowództwem Linsingena znaczne po-
stępy. Dzięki znacznej przewadze li-
czebnej udało się Rosjanom tylko na
jednym punkcie pozyskać przejście-
we na terenie, ale po upływie kilku
godzin musieli oni miejsce to opu-
ścić.

Na pozostałych punktach frontu

działa armja Böhm-Emoliego i Ma-
ekensena na północy, na wschodzie
żas armja areyks. Józefa Ferdynanda.
Nasz front bojowy jest zupełnie
niezmieniony.

Zamknięcie „Vorwärtsa“.

BERLIN. Zamknięto centralny
organ partji socjaldemokratycznej,
„Vorwärts“ za artykuł p. t. „Socjal-
demokracja a pokój“.

Ofiary.

P. Wawrzyniec Olczak dla bie-
dnych, do uznania redakcji—50 kop.



Kupię
POMPE
polewaczkę do ulic używa-
ną w dobrym stanie za przy-
stępną cenę. Adres: proszę zo-
stawić w administracji „N.
Kurjera Łódzkiego“, Zachod-
nia № 37.

orych „By-
zasle)
kiej
przed pot-
№ 10, na

oskładu
j ceny - -
- i rb.
- i. 75
175 do 3 r-
sztki.

, w podwó-
w niedziele,
5

orych „By-
29 czerwca

in
owym Ryn-
a się krew-
1177-1

alących!
akomite“
graniczne po-
ka 145 (sklep
zyszeń i han-
funt, papie-
1217-5

niu drogich
ześnie zga-

KIEJ
lać“
a i bracia.

żek (Zach-

English
thoroughly taught privately
and in Selected Classes by
experienced Teacher, O. L. 65.

**Wyjązna sprzedaż
orygi-
nalnej soli Ciechocińskiej**
(szlam) i
zaświadczonych przez
warzełnie tamtejsze u
J. RINGARTA,
Pasaż-Szulca № 1 m 10

**Kwity lombardowe
maszyny do szycia**
kupuje, Brzezińska 10 m. 9,
Jan Placek. 1190-30

Jadę do Wiednia
i okolic, załatwiam wszelkie zlecenia
handlowe prócz doręczenia listów.
Zgłoszenia. Łódź, Widzewska 90, w
Piotrkowie Forna 7, I. Silberstein

**Doktor
Kaufman**
mieszka obecnie
Nowo-Spacerowa 27
przy rogu Rozwadowskiej
przyjmuje od 8 g. do 5 p.p.

**Prawdziwe
Rosyjskie Papierosy**
W. D. Stamboli, Teodozja. Oryginal-
ne opakowania wprost z fabryki po
10, 25 i 100 sztuk. Sprzedaż hurtowa
dotychczas, Piotrkowska 9. 941-3

**BIURO
„UNION“**
w Łodzi Piotrkowska 92
konsult. - prawn. A. Baile.
Prośby i podania do Ko-
mendantury, Prezydium
policji, sądów i t. p.

Ogłoszenia drobne:
A.A. Był zaraz sprzedam
meble z kilku pokoi bar-
dzo tanio. Mikołajewska 95 m. 27,
front i piętro. 1135-5
A. Był zaraz sprzedam meble z
3-ch pokoi bardzo tanio. Mi-
kołajewska 40 m. 2. 1219-2
B. Bardzo tanio wysprzedajemy pięk-
ne alpagowe marynarki. Piotr-
kowska 145-34. 1114-3
D. Do sprzedania maszyny do szycia
i różne meble za bezcen były
zaraz Zgierska 13a za № 15 lewa
oficyna 1-sze piętro na lewo. 1122-4
K. Kupię kasę ogniową małą i
wagę decymalną. Oferty „Kur-
jer Łódzki“ „A. S“. 1169-3
K. Kompletne suche drzewo raba-
ne detal 60 kop. pud. Zachod-
nia № 32 pralnia. Hurtowo rabat.
1194-3
K. Kupuję papier waksłowy
i aktowy, marki pocztowe,
stemplowe i oszczędnościowe płace
najlepsze ceny. Widzewska 40 m. 10,
front II p. na prawo. 1109-5
K. Kupuję kwity lombardowe, płace
dobrze, oraz biżuterje, zegarki
i zęby sztuczne używane. Stary Ry-
nek 6. Kapelusze 1124-6
L. Źółko eleganckie sprzedam: Piotr-
kowska 109 m. 2. 1159-3
M. Maszyny do szycia sprzedaje od
15 rubli. Aleksandrowska № 19
m. 30. 1221-4
O. Okazyjnie różne meble do sprze-
dania. Zgierska № 74, stolarnia.
1213-3
P. Rasowaczka zdolna potrzebna w
pralni. Cegielniana 2. 1214-1
P. Pokój umeblowany z elektrycz-
nym oświetleniem jest do wyna-
jęcia. Widzewska 11 m. 5. 1174-5

Poszukuje się nauczyciela na wieś
posiadającego maturę szkoły
rządowej rosyjskiej. Pierwszeństwo
studentom matematyki. Oferty wraz
z odpisami świadectw składać w re-
dakcji dla Baronowej L. 1212-2
Pensjonat letniczy w majątku
Piorunów, inform. Ul. Piotr-
kowska 275 m. 7. 1158-3
Poszukuję pokoju umeblowanego,
lub nie, z elektrycznym oświe-
tleniem przy ul. Piotrkowskiej, mię-
dzy Nawrot i Karola. Oferty w „Kur-
jerze“ pod „B. H.“. 1115-3
Potrzebny maszynista litograficz-
ny, nakładczka, odbieracz i
szlifierz do kamieni. Piotrkowska 17,
w litografji. 1178-3
Różne lokale do wynajęcia od 1
lipca. Szkeina 14. 1189-3
Wszelkie prośby, skargi do są-
dów i władz, redaguje, wyko-
nywa na maszynie, i za odpowied-
nia poradą kieruje do przynależ-
nych władz biuro konsultanta praw
Ch. Lubińskiego Piotrkowska № 82.
1162-5
Zaginiony paszport, wydany z gminy
Z Poddebice, pow. łęczyckiego, gub.
kaliskiej, na imię Tomaszka i Anto-
niny Szewczyk. 1170-3
Zaginiony paszport, wydany z gminy
Wielikija, Berestowiec, gub. gro-
dzieńskiej, na imię Simy Iekowny
Wolfdony Sidrańskiej. 1171-3
Zaginiony paszport, wydany z magi-
stratu m. Sosnowca, na imię
Adolfa Ben-Ciona Singera. 1172-3
Zaginiony paszport, wydany z magi-
stratu m. Zgierz, na imię Alek-
sandy Tydelskiej. 1180-3
Zaginiony paszport, na imię Wia-
dysława Piechowicza, wydany z
gminy Dąbrowa Widawska, powiatu
askiego. 1204-4
Zaginiony portfel zawierający: 2 pasz-
porty na imię Tomaszka i Wia-
dysława Motyckien, wydane z gmi-
ny Iwanowice, gub. kaliskiej, 2 foto-
grafje i inne papiery. Znalazca
zechce zwrócić Piotrkowska № 136.
1220-4
Zaginiony paszport, wydany z gminy
Lubochnia, pow. rawskiego, gu-
piotrkowskiej, na imię Stanisława
Krotasa. 1213-1
Zaginiona karta, wydana z fabryki
Poznańskiego, na imię Agniesz-
ki Czernielewskiej. 1224-1